

Olbrymie zainteresowanie pawilonem polskim na Targach w Paryżu Oślągnęła naszego przemysłu zaskoczeniem dla zwiedzających

# Gazeta Krakowska

Wyd. A  
Cena 30 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII

Kraków, sobota 12, niedziela 13 maja 1958

Nr 113 (2383)

**PARYŻ**  
Pawilon polski na tegorocznych Międzynarodowych Targach Paryskich budzi duże zainteresowanie. Inż. Jabłoński, przedstawiciel „Metaleksportu” i kierownik obsługi masywni mówili: „bardzo wysyca od wykonania i informacji”.

Liczni zwiedzający — Francuzi, cudzoziemcy i emigranci polscy — darzą szczególnym zainteresowaniem ekspozycje przemysłu maszynowego. Prawdziwą sensacją stały się wystawione przez „Centromor” modele statków zbudowanych w stoczniach polskich. Zwiedzający są zaskoczeni tym, że Polska buduje okręty. Ci spośród zwiedzających, którzy po starciu myśla o Polsce jako o kraju pozbawionym przemysłu, ze zdumieniem dowiadują się, że Polska eksportuje maszyny nawet do państw wysoko urozwojonych.

Publiczność wyraża opinie, że pawilon polski „jest bardziej udany niż w zeszłym roku”.

Kierownik pawilonu polskiego dyr. Dworski i jego zastępca ob. Gumińska stwierdzają, że nawiązano już rozmowy w sprawie ewentualnych transakcji z nabywcami zagranicznymi.

Zwiedzający, a wśród nich intelektualni, wyrażają uznanie dla ekspozycji naszej sztuki ludowej. Przed stołem z polskimi książkami stale zatrzymują się ludzie.

Publiczność ogląda z zainteresowaniem ekspozycję „Animexu”: raki, mroźny drób, konserwy rybne, a także wódki. Na stole z tkaninami zaciekawienie budzą polskie materiały bawełniane i czesankowe.

Pawilon polski na Międzynarodowych Targach Pary-

skich zbudował wielu Polaków zamieszkałych we Francji. Nasza ekipa na targach zasypana jest pytaniami o warunki życia w kraju, o możliwości repatriacji.

## Dumni jesteśmy z osiągnięć przodujących hutników — współbudowniczych Polski Ludowej

- ◆ Delegacja hutników u I sekretarza KC PZPR tow. E. Ochaba
- ◆ Uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi w Radzie Państwa

Eugenia Cotton  
w Warszawie

**WARSZAWA**  
11 bm. przybyła do Warszawy przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, wiceprezidentka Światowej Rady Pokoju — Eugenia Cotton.

Eugenia Cotton zatrzymała się w Warszawie w drodze powrotnej do Paryża z Chin.

## Toast na cześć młodości najstarszej wszechnicy polskiej

12 maja 1958 r. obchodzi Uniwersytet Jagielloński 592 rok swego istnienia. 12 maja 1964 roku Kazimierz Wielki ogłosił akt erekcyjny Wszechnicy krakowskiej. Dzieje tej, jednej z najstarszych w Europie uczelni związane były z dziejami naszego narodu, z chwiałem upadku i najwyższych wzniośleństw myśli polskiej. Uczeń krakowski, której nadano imię Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwyciężył w upadku.

Sławne są dzieje krakowskiej Almae Matris, która dała światu Kopernika, Polke i całą Słowiańszczyznę — Jana Kochanowskiego, naukom ścisłym — Wróblewskiego i Olszewskiego. Sławne są dzieje uczeni, która jako jedna z nielicznych w wieku XV i XVI przywiązała tropy cudzoziemców. Upadek Wszechnicy Jagiellońskiej jednoznaczny był z uwstecznieniem myśli naukowej. Odrodził się Uniwersytet krakowski dzięki ogromnym pracom Hugona Kolłątaja — pełnomocnika głośnej Komisji Edukacji Narodowej.

Wśród studentów naszego Uniwersytetu nie brak, jak w okresie świetnego rozkwitu uczeni, Niemców, Węgrów, Bułgarów, Czechów, Słowaków. Uniwersytet Jagielloński jest skupiskiem sił naukowych, które kształtują w znacznym stopniu oblicze współczesnej nauki polskiej. Władza ludu pracującego sprawi, że Wszechnica krakowska rozwijać będzie dalej nie ustając w pracy nad przysporzeniem nam chwały w świecie.

Współczesność wywołuje na Uniwersytecie Jagiellońskim wielki ferment. Profesorowie i studenci stwarzają w ogniu dyskusji, dyskusji prawdziwie naukowych nowe warunki dla rozwoju nauki. Dlatego uważamy, że najszlachetniejszym uczczeniem pięknej tej rocznicy będzie danie wyrazu temu, co w pewnym sensie odbija rzeczywistość Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Drukowane części w „GAZECIE” na stronie 4 fragmenty wystąpienia w czasie spotkania Klubu Profesury Uniwersytetu Jagiellońskiego z dziennikarzami dają z pewnością niepełny, ale prawdziwy obraz tego, co się dzieje w murach krakowskiej Wszechnicy.

Zdjęcie nasze przedstawia narożnik domu, który nabyły niegdyś od mieszczan wchodził w skład kilku budynków tworzących kompleks zabudowań Uniwersytetu Jagiellońskiego jeszcze w wieku XV. Dzisiaj budynek ten stojący przy skrzyżowaniu ulic Jagiellońskiej i św. Anny zwany jest Collegium Maius.



Fot. Hermanowicz

**WARSZAWA**  
W dniu 11 bm. grupa przodujących hutników, którzy wraz z żonami gościli od 10 bm. w Warszawie na zaproszenie ministra hutnictwa, zwiedzała w godzinach porannych stolicę. Ze szczególnym zainteresowaniem obejrzeli goście budowę huty „Warszawa”. Wyrażali oni przekonanie — że — sądząc po tym, co już zbudowano — będzie to naprawdę nowoczesny, socjalistyczny zakład.

### U I sekretarza KC PZPR

W godzinach południowych ok. 40-osobowa delegacja, wyłoniona spośród gości przybyłych do Warszawy, przyjął I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Edward Ochab, któremu towarzyszyli wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz minister hutnictwa — Kiejstus Zemański. Członkowie przedstawicielstwa wszystkich specjalności zawodu hutniczego, którzy przybyli na spotkanie, przynieśli ze sobą podarunki wykonane przez hutników.

Edward Ochab serdecznie ścisła dłoń wszystkim przybyłym, wśród których są liczni jego starzy znajomi z czasów gdy był I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego partii w Stalinoogrodzie, a także z dawniejszego okresu, kiedy pracował na Śląsku jako działacz KPP.

I sekretarz KC PZPR prosi swych gości do stołu. Przy kieliszku wina rozpoczyna się serdeczna rozmowa. Pierwszy zabiera głos Edward Ochab. Prosi on hutników, by przyjechali i przekazali całej wieloletniej armii hutniczej przywództwo od KC PZPR z okazji ich święta.

Święto to hutnicy obchodzą będa w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Mają bowiem niemałe sukcesy w swej pracy.

### Sprawy hutników w centrum uwagi partii

I sekretarz KC PZPR mówi dalej o trudnościach i kłopotach hutników. Partia wie o nich. Często powracają one na warsztaty pracy kierownictwa partii.

Ogromne sumy przeznaczane corocznie na inwestycje w hutnictwie są dowodem troski partii, Sejmu, rządu o rozbudowę tego fundamentu naszej gospodarki, jakim, obok górnictwa, jest hutnictwo.

Srodki materialne, przeznaczane na rozwój hutnictwa — mówił dalej Edward Ochab —

nie są jedynym czynnikiem decydującym o rozwoju tej gałęzi przemysłu. Nie mielibyśmy takich rezultatów produkcyjnych, gdyby nie było ludzi umiejących bić się o rozwój hutnictwa, wkładających w tę walkę swa wiedzę i troskę, całą swę serce. Potrzebna nam jest silna wola, dobra znajomość zagadnienia, zapał, zaangażowanie w siłę kolektywu, jakim jest każda załoga, potrzebna jest ścisła łączność hutników z pozostałymi oddziałami klasy robotniczej.

— Wasz kolektyw, Towarzystwo Hutnicze — mówił I sekretarz KC — dał dowody, że potrafi w trudnych warunkach realizować swe zadania. Jestem przekonany, że z honorem wykonać i te zadania, jakie stawia przed Wami plan 5-letni. Życzę Wam sukcesów w walce o stal i żelazo — o siłę i szczęście naszego narodu.

### Mówią hutnicy

Głos zabierają goście. Pierwszy walcownik huty „Bałdca” — Roman Spalek opowiada o pracy swego oddziału. Zapewnia on, że załoga tej huty wykona 5-latkę przed terminem.

Mistrz walcownic huty „Będzin” — Piotr Skalski — mówi o trudnościach, jakie ma jego zakład, w którym urządzenia są przestarzałe i wymagają przebudowy. Stwierdza on też, że hutnicy mieszkają jeszcze nieraz w złych warunkach.

Edward Ochab potwierdza te słowa. Zdajemy sobie sprawę z tego — mówi on — że sytuacja mieszkaniowa hutników nie jest dobra. Pracując nad projektami planu 5-letniego pamiętamy o tym. Trzeba wykorzystywać wszystkie istniejące możliwości, lepiej gospodarować funduszami na te cele, przydział mieszkań tym, którzy najczęściej na to sąsiągają.

### O latach minionych

— Rozmowa schodzi na wspomnienia. Hutnicy przy-

minają pierwszemu sekretarzowi poszczególne wydarzenia z lat przedwojennych, z okresu kiedy pracował on na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Edward Ochab wspomina, jak w latach trzydziestych spotykał się z płomiennymi bojownikami o socjalizm — Cedlerem, którego imię nosi dziś jedna z naszych hut. Wielu gości dobrze pamięta te czasy. Cedler — mówi ktoś — był już wtedy starszym człowiekiem.

— Tak, prawda — odpowiada I sekretarz. Ale serce miał młode, gorące, pełne zapału i wiary w socjalizm. I dziś mamy wielu takich ludzi jak Cedler. Niedostatecznie uważnie słuchaliśmy ich głosów i być może dlatego nie udało nam się dożyć socjalizmu. Nie naprzód tak szybko jak było można. Ale teraz, towarzysze, weszliśmy w lepszy okres w życiu partii. Jesteśmy przekonani, że udział klasy robotniczej, moce pracujących w kształtowaniu losów narodu będzie jeszcze pełniejszy, jeszcze bardziej świadomy niż dotychczas.

Inżynier Wacław Rudziński, kierownik wydziału wielkich pieców z Huty im. Lenina opowiada I sekretarzowi o pracy tego największego w Polsce zakładu hutniczego. Wznosi on toast za przyjaźń polsko-radziecką, na cześć metalurgów radzieckich, których pomoc zdecydowała o powstaniu tego giganta. Rozlegają się oklaski i okrzyki.

Rozmowa jest coraz żywsza. Hutnicy opowiadają I sekretarzowi o swym życiu rodzinnym, o swych dzieciach i wnuczkach, o ich planach na przyszłość.

Spokojnie zbliża się do końca. Czas już odejść. I wtedy ktoś wznosi ostatni toast: za partię i jej Komitet Centralny, za zwycięstwo socjalizmu! Zrywają się oklaski i okrzyki.

### Uroczysta dekoracja odznaczeniami w Radzie Państwa

Bezpośrednio z gmachu KC PZPR udają się hutnicy do Rady Państwa, gdzie zebrali się już wszyscy pozostali ich towarzysze pracy przybyli do Warszawy. Hutnikom towarzyszą żony.

Do wielkiej sali kolumnowej wchodzi przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, wiceprezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz, sekretarz Rady Państwa — St. Skrzyszewski i minister hutnictwa — K. Zemański.

A. Zawadzki wita serdecznie swych gości, składając im życzenia z okazji Dnia Hutnika. Przewodniczący Rady Państwa przypomina, że tegoroczne święto obchodzą hutnicy w ważnej chwili. Mamy bowiem pierwszy rok planu 5-letniego, który przed hutnictwem stawia wielkie zadania.

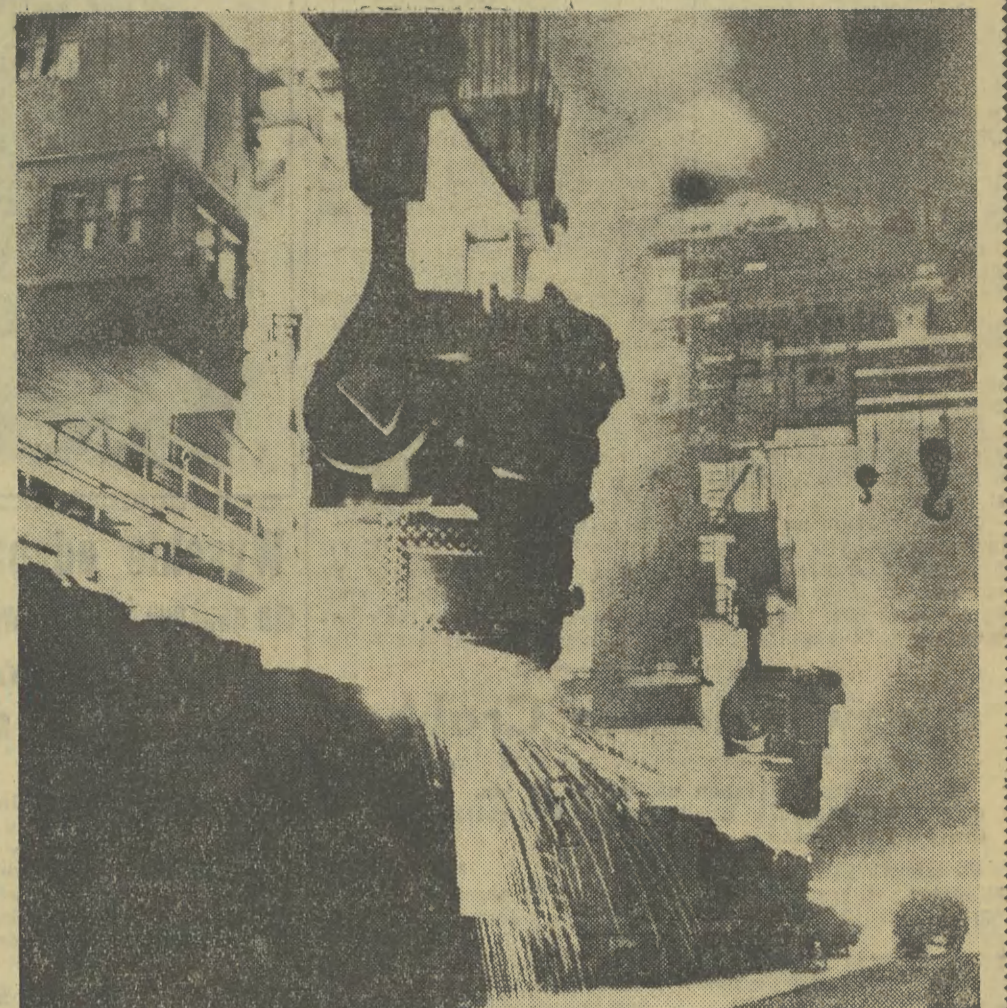
### Sukces „Chóru Dzieci Krakowskich”

„Chór Dzieci Krakowskich”, w skład którego wchodzi znany dobrze naszej publiczności zespół chópcy przy Filharmonii oraz dziewczęcy chór Młodzieżowego Domu Kultury, zdobył na centralnych eliminacjach dziecięcych chórów i zespołów instrumentalnych w Poznaniu i nagrodę w wysokości 5.000 zł.

Na eliminacjach tych, które zgromadziły zespoły dziecięce z całej Polski, województwo krakowskie odniosło potrójne zwycięstwo. Oprócz „Chóru Dzieci Krakowskich”, nagrodę zdobyły także: zespół instrumentalny Domu Harcerza z Nowego Targu oraz regionalny chór dziecięcy z Bukowiny Tatrzańskiej. (bg)

**Dziś 6 stron „Echo Tygodnia”**

## Hutnicze święto



### Życzę sukcesów polskiemu towarzyszom

Z okazji tegorocznego Dnia Hutnika, Waszylj RIABOW z mackowskiego Zakładu „SIERP I MŁOT” wystosował do naszej redakcji list adresowany do hutników polskich, a przede wszystkim do załogi Kombinatu im. Lenina.

Z wielkim zainteresowaniem śledzę rozmach budownictwa socjalistycznego w Polsce i cieszę się, Drodzy Przyjaciele każdym z Waszych osiągnięć.

Kolektyw nasz czuje się specjalnie serdecznie niemi złączony z polskimi metalurgami. W roku ubiegłym zaproponowaliśmy zakładze Nowej Huty współpracownictwo, a Wasza odpowiedź nie dała na siebie ku naszej radości czekać. Pragnę Was upewnić, że współzawodnictwo wpłynęło na wydoskonalenie pracy naszych wyciapiaczy, gisierów, walcowników.

Wśród robotników naszej załogi są tacy, którzy podczas ostatniej wojny z bronią w ręku brali udział w oswobodzeniu Polski, inni przebywali u Was już potem, by przekonać się, jak przeobraża się Wasza ojczyzna, jak krzepnie jej moc. Niedawno stosunkowo gościł u Nowej Hucie kolega nasz, Tichon Drozdow; z niezmiernym zainteresowaniem słuchaliśmy potem jego opowieści o Polsce.

XX Zjazd naszej partii ułożył na nas trudny, ale i wspaniały obowiązek wyprodukowania w 1960 roku 68 mln ton stali oraz 52 mln ton walcówki. Współzawodnictwo o terminowe wykonanie tych zadań przyniosło już wyniki: produkcję I kwartału br. zamknęliśmy nadwyżką 1400 ton stali i 1600 ton walcówki. (Udział mojej brygady w pierwszym z tych osiągnięć wynosi 212 ton stali).

Zapytacie zapewne o źródła, z których wywodzi sukces... A więc przede wszystkim — ludz i e. Szczęśliwym się także wyciapiaczom, jak Gusarow, Owczykownik, Drozdow, Gorielow. Usłujcie ich docisnąć reszta kolektywu.

Sprawa druga to — u nowocześnie i produkcji. Nasze marteny zostały zautomatyzowane. Od dłuższego już czasu stosujemy też ciąg tenoty, co w znacznym stopniu przyspiesza wytop. W chwili obecnej nasi inżynierowie wespół z wyciapiaczami przeprowadzają próby próżniowego rozlewania stali. Przy czym przyszłość należy do nieprzerwanego procesu produkcyjnego w tym względzie.

Gorąco Was pozdrawiam z Dniem Hutnika wierzę, że przyjaźni pomiędzy naszymi narodami będzie zawsze żywa.

WASYLJ RIABOW

### Inż. A. Czechowicz

Dyrektor naczelny Huty im. Lenina

## Czym witamy nasze święto?

Wawel, Sukiennice i kościół Mariacki nie są już dziś jedynymi symbolami panoramy Krakowa. Trwałe obywatelstwo uzyskały w niej bowiem także sylwety wielkich pieców i strzeliste kominy stalowni Huty im. Lenina. Kombinatu i najmłodsza dzielnica Krakowa — Nowa Huta połączone są trwałymi więzami ze starym grodem.

Niespełna dwa lata temu — 22 lipca 1954 roku popłynęła pierwsza surowka, obchodziliśmy wtedy święto narodzin huty. W tym niezwykle krótkim okresie, jaki dzieli nas od tej daty, huta nasza przeszła olbrzymią drogę, wyrosła na najnowocześniejszy i największy zakład hutniczy w Polsce. Dziś Huta im. Lenina, choć nie zakończona jeszcze jej budowa, jest już największym w kraju producentem koksu, surowki, stali, półwyrobów walcowniczych i aglomeratu.

W historii Huty im. Lenina rok ubiegły zapisał się szczególnie mocnymi

zgłoskami. Był to rok szybkiego uruchamiania i rozszerzania produkcji hutniczej i poważnego rozwijania produkcji wczesniej uruchomionych obiektów. Uroczomiliśmy bowiem w tym okresie wielki piec nr 2, cztery piece martenowskie, walcownie-zgniatacz, dwie baterie koksowe wraz z wydziałami chemicznej przeróbki węgla, turbogenerator i wiele innych mniejszych wydziałów.

W bieżącym roku oddaliśmy do eksploatacji dalszy podstawowy wydział huty — walcownię gorącą blas cieniok, której produkcja ma doniosłe znaczenie dla rozwoju wielu gałęzi przemysłu i rolnictwa w naszym kraju i krajach zaprzyjaźnionych. Rozpoczęła również pracę dolomitownia, rektyfikacja benzolu, destylacja smoły itd. Z każdym dniem wachlarz asortymentowy produkcji Huty im. Lenina rośnie.

Te osiągnięcia to dzieło całego kolektywu. Trzeba tu jednak wymienić nazwiska tych, którzy przodują, których zapał i po-

## Na „Dzień Hutnika”

Fakt, że w kraju naszym obchodzimy Dzień Hutnika, to jeden z wielu przejawów tego, jak wielką wagę państwo ludowe przykłada do roli hutnictwa, do rozwoju przemysłu hutniczego w naszym życiu gospodarczym. Hutnictwo to przecież trzon naszego przemysłu ciężkiego, hutnicy to obok górników ludzie, z których ofiarnej pracy przede wszystkim wykuwa się nasza potęga przemysłowa. Wiele ma ją już na tym polu osiągnąć, wiele wspólnych zdobyczyć.

W uznaniu tych zasług przodujących hutniczy otrzymują w dniu swego święta cenne nagrody, wielu z nich zostało wyróżnionych. Śladem górników przyznana została hutnikom specjalna uchwała rządu Karła Hutnicza jako wyraz uznania dla ich ofiarnej pracy i osiągnięć.

W dniu Święta Hutnika Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Hutników w Krakowie przesyła hutnikom naszego województwa i ich rodzinom serdeczne pozdrowienia życząc im dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz pomyślności w życiu osobistym.

**PREZYDIUM ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO HUTNIKÓW W KRAKOWIE**

święcenie pociągają za sobą całą załogę. Do takich należy mistrz Stanisław ŁACH z aglomeracji, inż. Wacław RUDZIŃSKI — kierownik wielkich pieców, Boleślaw KRÓL — pierwszy wyciapiacz pieca martenowskiego, Józef KUŚ — przodujący garowy wielkich pieców, inż. Boleślaw MITKA z aglomeracji i wielu, wielu innych.

Gdy mówimy o osiągnięciach Huty im. Lenina, pamiętać musimy, jak wiele zawdzięczamy wielkiej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Bez tej pomocy budowa huty byłaby niemożliwa. Radzieccy specjaliści doskonale opracowali projekt huty, w którym zawarty jest bezcenny dorobek doświadczeń dziesiątków lat przodującej metalurgii radzieckiej. Radziecki przemysł budowy maszyn dostarczył nam nowoczesnych, stojących na najwyższym poziomie techniki urządzeń hutniczych. Radzieccy specjaliści po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Tajemnicze zniknięcie komandora Crabba

tematem dyskusji w Izbie Gmin

**LONDYN**  
 Jednym z głównych wydarzeń, jakie nurtują ostatnio opinię publiczną w Wielkiej Brytanii, jest tajemnicze zniknięcie sławnego nurka brytyjskiego komandora Lionela Crabba.  
 Komandor Crabb w dniu 19 kwietnia br. dokonywał zdjęć podwodnej części krańcównika „Ordżonikidze”, na którym przybyli z wizytą do Wielkiej Brytanii N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow. Od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Admiralicja brytyjska w 10 dni po jego zniknięciu podała, że Crabb „prawdopodobnie nie żyje” i odmówiła dalszych komentarzy.  
 Sprawa Crabba była omawiana na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin i spowodowała ostrą wymianę słów między premierem Edeinem a posłami z ramienia opozycji labourystowskiej.  
 Odpowiadając na interpelację wnoszoną w tej sprawie przez posła Dugdale premier oświadczył: „Dyskusja nad zniknięciem Crabba nie leży w interesie publicznym”. Słowa

## Sprawa Lionela Crabba

**MOSKWA**  
 Pod powyższym tytułem ukazał się 11 bm. na łamach dziennika „PRAWDA” artykuł jego londyńskiego korespondenta W. Niekrasowa.  
 Po omówieniu historii tajemniczego zniknięcia komandora Crabba i przebiegu debaty nad tą sprawą w parlamencie w związku z interpelacjami posłów labourystowskich, korespondent „PRAWDY” zaznacza, iż zdaniem prasy londyńskiej, przywódcy partii labourystowskiej kierowali się chęcią zatuszowania incydentu, do którego doszło podczas wydanego przez partię labourystowską przyjęcia na cześć gości radzieckich.  
 Pomijając motywy interpelacji w Izbie Gmin — pisał Niekrasow — trzeba stwierdzić, że haniebna „operacja szpiegostwa podwodnego” wymierzona przeciwko tym, którzy przybyli z wizytą przyjacieli, nie przynosiłoby najmniejszej korzyści organizatorom tej „operacji” i nie może nie wywołać uzasadnionego oburzenia zarówno angielskiej, jak i radzieckiej opinii społecznej.



### O „groźbie” redukcji radzieckich sił zbrojnych

Znany publicysta angielski Crossman, który niedawno był w Polsce, zamieścił na łamach dziennika „DAILY MIRROR”

artykuł na temat redukcji radzieckich sił zbrojnych.  
 „Rosjanie — pisze Crossman — wynaleźli „nową, tajną broń” i pod koniec ubiegłego tygodnia 15 ministrów spraw zagranicznych krajów wchodzących w skład NATO zapamiętało posiadzisko środków obrony przed tą bronią, ale nie potrafili jej znieśli.”

Cóż to za nowa, tajna broń, która tak przeraża Dulles’a? Odpowiedzi na to pytanie brzmiał: „możecie to wieniec, lub nie — rozbrojenie się Rosji”.

Według informacji Crossmana, N. S. Chruszczow zapowiedział, że jeśli nie dojdzie do porozumienia w sprawie rozbrojenia, to Związek Radziecki „jednostrojemnie zredukuje swe siły zbrojne”.

„Z zapowiedzią taką — pisze publicysta — Chruszczow wystąpił po raz pierwszy w czasie rozmów anglo-radzieckich wobec Edena, a następnie wobec stowarzyszenia Stenów Zjednoczonych w Podkomisie Rozbrojenia ONZ — Stassen”.

„O ile można wnieść domniemaniem emerytów — czytamy dalej w artykule — Chruszczow rozpoczął swą trzypięciogodzinną rozmowę ze Stassenem od oświadczenia mu dwóch rzeczy: 1. Rosjanie mają już powyżej uszu rozmów w sprawie rozbrojenia, w czasie których marczarstwo zachodnie z reguły odstępowało od swych propozycji, gdy tylko Rosjanie je zaakceptują. 2. Tak czy inaczej, cały ten pomysł inspekcji i kontroli (finansowany przez USA — przyp. L. P.) jest trochę nożem”.

Związek Radziecki — zaznaczył Chruszczow — jest wielkim krajem. Czy ktośkolwiek doprawdy przypuszcza, że Rosjanie nie mogliby w nim zmieścić kąpieli, udzie mogliby produkować bombę wodorową bez obawy wykrycia tego przez obserwatorów?

Następnie — według Crossmana — Chruszczow ujawnił istnienie owej „tajnej broni”. Zapytał on mianowicie Stassena: „Co byście wy Amerykanie zrobili, panie Stassen, gdyby tak Związek Radziecki skłonił z pustą gadanką i zdemobilizował miliony żołnierzy? Co byście wtedy zrobili?”

Zaskoczony Stassen nie znalazł konkretnej odpowiedzi na pytanie Chruszczowa.  
 „Dlatego rzędy Wielkiej Brytanii i Stenów Zjednoczonych miałyby być traktować sugestie Chruszczowa jako groźbę?”

Podstawa, na której opierała się amocznym NATO był strach przed „agresją komunistyczną”.

„Jedynym argumentem, który służyłby nerdy emerytów do wyrażenia zgody na stacjonowanie wojsk USA w Niemczech, było przekonanie wojenne wstę przez Pentagon, iż Armia Czerwona gotowa jest rozciągnąć się w Europie i w ciągu kilku tygodni dotrzeć do Atlantyku. Ten sam strach służył Francji do zapobieżenia reemigracji Niemców zachodnich. Od czasu kiedy „żelaznej kurtyny” coraz mniej przesłaniają wojny się argumenty o wojskowym zagrożeniu Europy zachodniej. W rezultacie rozpoczęł się rozkład NATO”.

Stąd obawy Dulles’a i gorąca walka poszukiwania w kierunku obrony NATO przed „niebezpieczeństwem rozbrojenia radzieckiego”.

(Spec. L. P.)

## Prezydent Tito we Francji



Prezydent Tito we Francji

### Wysokie odznaczenia państwowe dla naukowców, pracowników redakcyjnych i drukarzy za przygotowanie dzieł Adama Mickiewicza

**WARSZAWA**  
 W godzinach popołudniowych 11 bm. przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewicza, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął członków egzekutywy Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewicza. Członkowie egzekutywy poinformowali Aleksandra Zawadzkiego o końcowych wnioskach egzekutywy oraz wręczyli mu pamiątkowy medal.

Następnie przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki udekorował nadanymi przez Radę Państwa wysokimi odznaczeniami państwowymi członków komitetów redakcyjnych Narodowego i Jubileuszowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza, członków Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza, członków PAN oraz pracowników Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” i Domu Słowa Polskiego.  
 Orderami „Sztandar Pracy” I klasy odznaczeni zostali prof. dr Juliusz Kleiner, prof.

dr Julian Krzyżanowski, prof. dr Stanisław Pigoń, prof. dr Leon Polewski oraz prof. dr Kazimierz Wjka.  
 Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali red. Rafał Gubacki, prof. dr Waclaw Klucki, Adam Mauersberger, prof. dr Henryk Wolpe.  
 Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: dr Ludwik Kasiniński, dyr. Leonard Podhorski-Okołowy i mgr Jadwiga Ruzycio-Pawłowska, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — mgr Krystyna Czajkowska.

16 pracowników redakcyjnych „Czytelnika” i drukarzy Domu Słowa Polskiego, którzy zatrudnieni byli przy edycji Narodowego i Jubileuszowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza otrzymało złote i srebrne Krzyże Zasługi.

Rada Państwa przyznała również złote Krzyże Zasługi 16 pracownikom Drukarni Narodowej w Krakowie, którzy pracowali nad przygotowaniem wydania dzieł Adama Mickiewicza. Aktu dekoracji odznaczonych dokona 12 bm. w Krakowie wiceminister kultury i sztuki — Jan Wilczek.

Przywiązując dużą wagę do tak niezwykłego faktu, jakim jest dokonanie tajnych podwodnych badań w pobliżu kadłubów radzieckich okrętów wojennych, które znajdowały się w angielskiej bazie morskiej w Portsmouth, ambasada w Londynie przyznała Medal za Wybitne Usługi dla Wielkiej Brytanii za udzielenie wyjaśnień w tej sprawie.

**NOTA MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH W BRYTANII DO AMBASADY ZSRR W LONDYNIE**  
 W dniu 9 maja ambasada ZSRR w Londynie otrzymała następującą notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Brytanii:

Jak już podano oficjalnie do wiadomości komandor Crabbs dokonywał badań podwodnych w pobliżu miejsc zakotwiczenia okrętów radzieckich. Co więcej podczas tych badań zaginął nurkiem brytyjski.

Wystarczy przypomnieć, że dziennik „Daily Sketch”, podając wiadomość o zaginięciu nurka Crabba pisał:

**Delegacja hutników w Warszawie**  
 (Dokończenie ze str. 1)  
 Dzień Hutnika — wskazał dalej przewodniczący Rady Państwa — przypada w ważnym momencie i z innych powodów. W całym kraju toczy się wielka rozmowa partii z narodem. Jej celem jest obudzenie i rozszerzenie inicjatywy mas, tak by cały naród był gospodarzem swych losów.  
 Kończąc przewodniczący Rady Państwa życzy hutnikom sukcesów w pracy i w życiu osobistym.  
 Następuje uroczysty akt dekoracji. Ordery „Sztandar Pracy” II klasy otrzymują m. in. A. Adamski — odwieńnik hutny „Batory”, S. Nowara — mistrz stalowni hut „Bedzin”, który pracował w hutnictwie 45 lat i otrzymał nagrodę 4500 zł. I. Pancerz, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m. in. W. Kisza — naczelnik wydziału finansowego CŻPH oraz A. Zawitniewicz — dyrektor hut „Ferrum”. Wielu hutnikom wręczono odznaki dyplomy „Zasłużony hutnik Polski” Rzeczypospolitej Ludowej.”

**Zatrzymanie samolotu z małpami na terytorium Izraela**  
**LONDYN**  
 Jak donosi z Jeruzolimy agencja Reuters, izraelski rzeźnik wojskowy zakomunikował, że samolot wojskowy Izraela zmuszony do lądowania pod Lyddą brytyjski samolot wojskowy. Gdy w samolocie przeprowadzono rewizję okazało się, że poza 4-osobową załogą znajdują się tam transporty małych zwierząt, w tym małp z Indii dla laboratoriów brytyjskich przygotowujących szczepionki przeciwko paraliżującej chorobie. Władze izraelskie zezwoliły samolotowi na kontynuowanie podróży.

**Delegacja dziennikarzy polskich opuściła Belgrad**  
**BELGRAD**  
 Delegacja dziennikarzy polskich, która bawiła w Jugosławii jako goście Stowarzyszenia Dziennikarzy Jugosłowiańskich opuściła 11 maja Belgrad, udając się w drogę powrotną do kraju.

**PYL RADIOAKTYWNY NAD JAPONIĄ**  
**PEKIN**  
 Tokijska stacja meteorologiczna podała do wiadomości, że w czwartek spadł w Japonii pył radioaktywny. Przeprowadzono w tym celu pomiary w pobliżu grzyby, przez Amerykanów, w związku z tymi, że Amerykanów,



**Rząd brytyjski uznał suwerenność Maroka i Tunisu**  
**LONDYN**  
 Rzecznik Foreign Office oświadczył we czwartek, że z dniem 10 bm. nabrała mocy decyzja rządu brytyjskiego o uznaniu suwerenności państwowej Maroka i Tunisu. Rząd brytyjski zamierza w najbliższej przyszłości nawiązać stosunki dyplomatyczne z tymi krajami.

**Alger walczył**  
**PARYŻ**  
 W Afryce północnej walki trwają.  
 W Algierze powstańcy zaatakowali dużymi siłami miejscową policję. Natarcie rozwinęło się równocześnie z kilku punktów i trwało około godziny. Dopiero nadejście posiłków wojskowych spowodowało wycofanie się powstańców. Obie strony poniosły straty.

W okolicy Jemmapes wojska francuskie toczą z powstańcami walki o charakterze ruchomym. Komunikat agencji France Presse stwierdza, że operują tam znaczne siły powstańcze.  
 Ten sam charakter noszą działania w Kabylii. Korespondent AFP utrzymuje, że wojska francuskie zdobyły tam kilkadziesiąt sztuk broni, skład mundurowy oraz zapas butelek zapalających.

**We Włoszech nie ma „ekscytacji”**  
**RZYM**  
 Premier włoski Segni wystosował do ministrów i wyższych urzędników oświadczenie, że w Włoszech nie ma jak dotychczas „ekscytacji” — w myśli ustąpić sprędy kłopoty. Nawet głowę państwa należy sytuować po prostu „panem prezydentem”.

**Cenne rękopisy odnaleziono w Archiwum Cieszyńskim**  
 Kierownik Państwowego Archiwum, oddział w Cieszynie prof. W. Bandura odnalazł wśród akt archiwalnych dwa tomy rękopisów dawnego burmistrza Cieszyna Kaufmanna. Datuje dwa tomy te samej pracy odnaleziono wśród zbiorów muzycznych. Tworzą one w sumie czterostopniową historię Cieszyna od najdawniejszych czasów aż do lat czterdziestych, w których to latach Kaufmann miał swoją pracę. Obydwa tomy obejmują około 2000 arkuszy i stanowią cenne, a dotychczas niewykrywane źródła do badań nad dziejami Cieszyna. Rękopisy te zostaną zmikrofilmowane i udostępnione badaczom naukowym.

**Czym witamy nasze święto?**  
 (Dokończenie ze str. 1)  
 Magają nam w montażu i uruchamianiu wydziałów produkcyjnych dzieła się z nami swoją wysoką wiedzą techniczną. Załoga Huty im. Lenina żywi gorące uczucie wdzięczności dla naszych wiernych przyjaciół — ludzi radzieckich.  
 Pomoc radziecka dla hut nie ustaje. Obecnie otrzymujemy ze Związku Radzieckiego kompletne urządzenia dla walcowni zimnej blachy i następnych walcowni — drobnej i drutu. Nadchodzi kłaki walcownicze, samotki, ciężkie suwnice, urządzenia do centralnego smarowania. Na ukończeniu są dostawy wyposażenia dla 5 i 6 walcowni oraz trzeciego turbogeneratora. Otrzymujemy już aparaturę, która umożliwi nam przedstawienie wielkich pieców na pracę na podwyższonym ciśnieniu dmuch, co znacznie zwiększy produkcję stali. Przychodzą urządzenia następnego, półtora razy większego do dotychczasowych, wielkiego pieca.  
 Przed załogą Huty im. Lenina stoi w bieżącym roku sporo trudnych zadań. Mamy uruchomić II etap walcowni

# Rządy Jugosławii i Francji postanowiły zacieśnić więzy przyjaźni i rozszerzyć współpracę polityczną, ekonomiczną i kulturalną

**Komunikat o rozmowach jugosłowiańsko-francuskich**  
**PARYŻ**  
 W piątek ogłoszono w Paryżu komunikat końcowy o rozmowach francusko-jugosłowiańskich.

Komunikat stwierdza na wstępie, że w toku rozmów, jakie przeprowadzili w okresie od 7 do 12 maja br. prezydent Tito i jugosłowiański minister spraw zagranicznych K. Popović z prezydentem Francji Coty, premierem Mollet i ministrem spraw zagranicznych Pineau, dokonano szczegółowej wymiany poglądów zarówno na temat aktualnych problemów polityki międzynarodowej, jak i na temat stosunków między Francją a Jugosławią. Komunikat informuje, że postanowiono kontynuować tego rodzaju spotkania w przyszłości.

Oba rządy — głosi dalej komunikat — wyrażają zadowolenie z faktu, że mogą stwierdzić polepszenie sytuacji międzynarodowej w ostatnich latach, pragną ponownie zamianować swe dążenie do dalszych wysiłków w kierunku zapewnienia trwałego pokoju i popierania współpracy między wszystkimi krajami. Oba rządy będą przestrzegały zasad Kartki NZ, których skuteczną zastosowanie powinno umożliwić uregulowanie wszystkich społecznych i ekonomicznych problemów w drodze pokojowej i zapewnić niezawisłość oraz bezpieczeństwo państwom.

Oba rządy wyrażają przekonanie — czytamy dalej w komunikacie — że trwały pokój może być ugruntowany tylko wtedy, jeśli stosunki między państwami bez względu na ich ustrój polityczny i społeczny będą się opierały na poszanowaniu równości, ich suwerenności i integralności terytorialnej, jak również na wyrzeczeniu się wszelkiej ingerencji w sprawy wewnętrzne.

Pragnąc położyć kres wyścigowi zbrojeń, oba rządy postanowiły w tym celu rozszerzyć i wzmocnić współpracę w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Komunikat stwierdza, że oba rządy porozumiały się w szczególności w sprawie zbadania warunków współpracy między Jugosławią i Francją w dziedzinie wyścigu energii atomowej do celów pokojowych.

**NIEUDANA WYPRAWA STUDENCKA NA... BURSE ŻEŃSKA**  
**NOWY JORK**  
 W Baton-Rouge (stan Louisiana) paryż studentów, zgodnie z przyjętym tam zwyczajem dokonano najścia na miejscową bursę żeńską, aby zdobyć „trefa” w postaci... pownych części bielizny damskiej. Chodziło o zakład pomiędzy młodzieżą uniwersytecką.  
 Niemaszyn żart został jednak tym razem udomány przytoczył, jak rozporządzenia przez policję, która rozprysła studentów za pomocą granatów z gazem łzawiącym. Studentki odważymy się rzucić kamieniem i cepcy. 44 studentów aresztowano. Studentki zatrzymano na pewien czas pod strażą w bursie, w obawie przed nową „inwazją”.

**SPORT**  
**Czy utrzymamy czołowe pozycje?**  
**IX Wyścig Pokoju wkrocza w decydującą fazę**

Uczestnicy IX Wyścigu Pokoju po przejechaniu 1464 km przekroczą w sobotę 12 bm. na 109 kilometrze IX etapu granicę NRD aby na trasach CSR zakończyć piękną sportową walkę.  
 Już pierwsze etapy tegorocznego Wyścigu wykazały, że kolarze polscy niełatwo zrezygnują z walki o czołowe miejsca. Trzeba jednak przypomnieć, że chociaż już przed Wyścigiem dużo mówiono się i pisano o wyrównanej klasie kolarzy naszego zespołu, to jednak w tak liczej i doborowej stawce uczestników IX Wyścigu tylko po cichu liczyliśmy, że nasi reprezentanci zajmą jedno z lepszych miejsc.

Po VIII etapie apetyt nasz wzrósł ogromnie.  
 Rewelacja tegorocznego Wyścigu są kolarze Związku Radzieckiego, a wśród nich szczególnie Kolumbiet, któremu udało się trudna w br. sztuka ubrania żółtej koszulki lidera przez dwa etapy.

Kolarze włoscy typowani na zwycięzców, odnieśli w I fazie

**Żeglarze zwyciężają w Rumunii**  
 Po ostatecznym skorygowaniu wyników międzynarodowych regat żeglarskich w Mar-maj (Rumunia), w których wzięły udział 3 załogi polskie i miejsce zajęli ostatecznie jacht prowadzony przez naszych reprezentantów — sternika Tazbira i szotmama Michalskiego. Zdobyli oni również główną nagrodę regat „Puchar zwycięstwa”.

Zmiana nastąpiła również w klasyfikacji drużynowej regat. Pierwsze miejsce i puchar zrzeczenia „Flamur Rossie” zdobył zespół Konstruktorul, natomiast sterujący w barwach CWKS załogi polskie Tazbir i Michalski, Gierszewski — Tryba i Głazek — Siojowski wysunęli się na II miejsce przed zespół rumuński Avsap II.

**Rowe zwycięstwo piłkarzy Wisły**  
 Piłkarze krakowskiej Wisły odnieśli nowe zwycięstwo. W rozegranym w Karłowcach w Warszawie meczu z miejscowym zespołem Dynamo krakowianie wygrali 2:1 (0:1).

Bramki dla zwycięzców uzyskał obaj skrzydłowi — Machowski i Morek, dla drugiego czechosłowackiej — Nowotny.

**Sukcesy motorowców krakowskich w Preszowie**  
 Ekipa czołowych motocyklistów krakowskich gościła ostatnio w Preszowie (CSR) biorąc udział w radziecym motocyklowym. Rad radziec do imprezy o dużej skali trudności i szła o to z jazdy okrelonej na blisko 300-kilometrowy trasie oraz z szeregu prób technicznych i sportowych. Starowało 112 zawodników.

Motorowcy krakowscy uzyskali piękny sukces, zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. W kategorii do 125 cm Świątek z Nowego Targu zajął drugie miejsce, Pieczara — trzecie, a Waniak — czwarte (oba Uniwersałki). Startująca w tej samej klasie maszyn zawodniczek krakowskiej Unii — Elżbieta Smoleń sklasyfikowana została na siódmym miejscu, wyprzedza-

jąc m. in. Grochowalskiego i Kapustę. W kategorii maszyn do 250 cm motocyklistki krakowskie zajęły miejsce: Walter — 4, Stan, Maas — 5, Duliński — 8 i Bepnek — 14.

W okresie kilkudniowego pobytu w Preszowie, motorowcy krakowscy byli widziani serdecznie przyjmowani przez miłośników słowackich.

## Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji komunikuje:

**PARYŻ**  
 Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji opublikowało komunikat w związku z dokumentami uzgodnionymi przez przedstawicieli ZSRR i W. Brytanii, którzy prowadzili rozmowy w Londynie na temat wykonania genewskich porozumień w sprawie Wietnamu. Stwierdzając z zadowoleniem, że dokumenty wyrażają przekonanie, iż porozumienia w kwestii zaprzestania ognia w Wietnamie pozostaną w mocy dopóki nie zostaną przeprowadzone powszechne wybory w celu zwołania nowego parlamentu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji oświadcza:

„Można się spodziewać, że Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli w Wietnamie będzie w stanie kontynuować swą działalność.”

Co się tyczy rządu francuskiego, to postanowił on przyłączyć się do wysiłków innych stron zainteresowanych, aby pragnienie wyrażone przez dwóch przedstawicieli mogło zostać wełone w życie. Mimo iż w wyniku zniesienia naczelnego dowództwa Unii Francuskiej w Wietnamie, Francja nie ponosi już specjalnej odpowiedzialności, w rzeczywistości nie mogłaby ona zaprzestać interesować się porozumieniami, które podpisała. Dlatego też jest ona gotowa do udzielenia dobrych usług, które będą od niej wymagane.”

**WYścIG POKOJU**  
 Już pierwsze etapy tegorocznego Wyścigu wykazały, że kolarze polscy niełatwo zrezygnują z walki o czołowe miejsca. Trzeba jednak przypomnieć, że chociaż już przed Wyścigiem dużo mówiono się i pisano o wyrównanej klasie kolarzy naszego zespołu, to jednak w tak liczej i doborowej stawce uczestników IX Wyścigu tylko po cichu liczyliśmy, że nasi reprezentanci zajmą jedno z lepszych miejsc.  
 Po VIII etapie apetyt nasz wzrósł ogromnie.  
 Rewelacja tegorocznego Wyścigu są kolarze Związku Radzieckiego, a wśród nich szczególnie Kolumbiet, któremu udało się trudna w br. sztuka ubrania żółtej koszulki lidera przez dwa etapy.  
 Kolarze włoscy typowani na zwycięzców, odnieśli w I fa-

**Żeglarze zwyciężają w Rumunii**  
 Po ostatecznym skorygowaniu wyników międzynarodowych regat żeglarskich w Mar-maj (Rumunia), w których wzięły udział 3 załogi polskie i miejsce zajęli ostatecznie jacht prowadzony przez naszych reprezentantów — sternika Tazbira i szotmama Michalskiego. Zdobyli oni również główną nagrodę regat „Puchar zwycięstwa”.

Zmiana nastąpiła również w klasyfikacji drużynowej regat. Pierwsze miejsce i puchar zrzeczenia „Flamur Rossie” zdobył zespół Konstruktorul, natomiast sterujący w barwach CWKS załogi polskie Tazbir i Michalski, Gierszewski — Tryba i Głazek — Siojowski wysunęli się na II miejsce przed zespół rumuński Avsap II.

**Rowe zwycięstwo piłkarzy Wisły**  
 Piłkarze krakowskiej Wisły odnieśli nowe zwycięstwo. W rozegranym w Karłowcach w Warszawie meczu z miejscowym zespołem Dynamo krakowianie wygrali 2:1 (0:1).

Bramki dla zwycięzców uzyskał obaj skrzydłowi — Machowski i Morek, dla drugiego czechosłowackiej — Nowotny.

**Sukcesy motorowców krakowskich w Preszowie**  
 Ekipa czołowych motocyklistów krakowskich gościła ostatnio w Preszowie (CSR) biorąc udział w radziecym motocyklowym. Rad radziec do imprezy o dużej skali trudności i szła o to z jazdy okrelonej na blisko 300-kilometrowy trasie oraz z szeregu prób technicznych i sportowych. Starowało 112 zawodników.

Motorowcy krakowscy uzyskali piękny sukces, zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. W kategorii do 125 cm Świątek z Nowego Targu zajął drugie miejsce, Pieczara — trzecie, a Waniak — czwarte (oba Uniwersałki). Startująca w tej samej klasie maszyn zawodniczek krakowskiej Unii — Elżbieta Smoleń sklasyfikowana została na siódmym miejscu, wyprzedza-

jąc m. in. Grochowalskiego i Kapustę. W kategorii maszyn do 250 cm motocyklistki krakowskie zajęły miejsce: Walter — 4, Stan, Maas — 5, Duliński — 8 i Bepnek — 14.

W okresie kilkudniowego pobytu w Preszowie, motorowcy krakowscy byli widziani serdecznie przyjmowani przez miłośników słowackich.

V Plenum przedmiotem dyskusji wykładowców

Kolejne seminary z wykładami szkolenia partyjne...

Starannie przygotowano dyskusję, wiele akcentów polemicznych...

Cenną inicjatywę przedawną w Olkuszu, w Nowej Hucie, w KD Grzegorzki...

Wiele uwagi poświęcili dyskutanci problemowi umocnienia spółdzielni produkcyjnych...

Wiele uwagi poświęcono również sprawie propagandy rolnej. Wykładowcy zwracali uwagę na jej jednostronność...

Dyskusje na niektórych seminariach wykazały, że dla wielu wykładowców ciągle leższe niezrozumienie jest sprawą walki ideologicznej...

Dyskusje na niektórych seminariach wykazały, że dla wielu wykładowców ciągle leższe niezrozumienie jest sprawą walki ideologicznej...

Co zrobiono dla mieszkańców Nowej Huty?

W końcu roku ubiegłego Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu omawiały problematykę bytową Nowej Huty...

Stwierdźmy otwarcie. Mimo pewnych osiągnięć realizacja postulatów przebiegała zbyt opieszale...

Gospodarze miasta Jednym z najważniejszych wniosków było zwiększenie kompetencji Dzielnicowej Rady Narodowej...

Kiedy usunęte będą usterki? Prawdziwą codzienną udręką dla mieszkańców najmłodszej dzielnicy są przeróżne rodzaje usterek...

Dokonano bezspornie dużej i trudnej pracy, inwentaryzując we wszystkich blokach, we wszystkich mieszkaniach całego miasta istniejące usterki...

Sprawy zdrowia — zatłwione Dużym poprawie uległa opieka zdrowotna w Nowej Hucie. Jest to dziś ośrodek o największej w kraju liczbie lekarzy...

Sprawa wody Znana, dotychczas bolączką 80-tysięcznej dzielnicy — brak wody w tym zakresie w ciągu roku bieżącego zrobiono stosunkowo najwięcej. Zasluga to przede wszystkim kierownictwa Kombinatu...

chodnie istniejące przy hotelach robotniczych. Wkrótce też otwarte zostaną 2 nowe pawilony szpitala nowohuckiego...

Co z nowym kinem? Zalecenia partii i rządu przewidywały uruchomienie 1 kwietnia nowego i nowoczesnego kina w Nowej Hucie...

Inicjatywa i biurokracja Jednym z najciekawszych punktów uroczystości tegorocznego Dnia Hutnika będzie niewątpliwie otwarcie parku wypoczynkowego hoteli robotniczych...

Odznaczenie srebrnym Krzyżem Zasługi inż. Z. Puzy z okazji Dnia Hutnika — cała załoga stacji uważa za swój własny sukces.

Do rozmowy przyłączają się znajdujący w pobliżu: główny inżynier huty Mieczysław WOŹNIAK, i elektrolizery Józef KRUPNIK, kierownik gospodarki anodowej Jan SZUMIEC...

otwarcie na terenie Lasku parku kultury i wypoczynku dla mieszkańców Nowej Huty. Oczywiście, wymaga to kredytów...

Zapraszamy do Domu Kultury Jeszcze jeden przykład cennej inicjatywy. Dom Kultury. Ten nowy, reprezentacyjny obiekt budowany w centrum miasta...

5.200 rodzin osiedliło się na Ziemiach Zachodnich Na Ziemiach Zachodnich osiedliło się w tym roku około 5.200 rodzin chłopskich...

W tym roku na Ziemiach Zachodnich najliczniej osiedlały się rodziny malorolnych gospodarzy z województw: rzeszowskiego i krakowskiego...

W. Rogóż zdobywał swój zawód hutnika kształcąc się również u naszych przyjaciół z ZSRR. Obaj młodzi kierownicy podstawowych działów Huty Aluminium są zakochoani w swoim zawodzie...



Na zdjęciu: wylewanie metalu z wanny elektrolizyjnej za pomocą kadzi próżniowej. Przy pracy: Franciszek Zaremba i Witold Duraski.

5.200 rodzin osiedliło się na Ziemiach Zachodnich

Na Ziemiach Zachodnich osiedliło się w tym roku około 5.200 rodzin chłopskich. Przeszło 3800 rodzin zamieszkało w państwowych gospodarstwach rolnych i leśnych...

Np. z tego pierwszego województwa wyjechało, głównie do woj. wrocławskiego około 800 rodzin. Natomiast z woj. kieleckiego, gdzie — jak wiadomo — istnieje w wielu wsiach duże zagęszczenie ludności — na Ziemiach Zachodnich osiedliło się w br. tylko 490 rodzin...

Mimo to wniosek jest jasny — trzeba stanowczo przyspieszyć realizację wniosków partii i rządu. Minęło już przecież ponad pół roku, a wyniki są jednak za słabe w stosunku do możliwości.

Niech prawo znaczy zawsze prawo czyli amnestia a biurokracja

Napiórki artykułów prasowych mówią o dobrodziejstwach amnestii; mówią o przywróceniu praw obywatelskich...

Władza ludowa gwarantuje amnestionowanym prawa obywatelskie, pełną swobodę obywatelskiego postępowania i decydowania o dalszych swoich losach.

Temu, że Bogusławski traci tę wiarę nie można się dziwić. Tam, gdzie władzy, zgodny z intencjami rozwój wypadków hamowany jest przez biurokrację...

Znając owe przezwrotnie Bogusławskiego śmiejemy przypuszczać, że roczny wyrok skazujący — to lekkie „przebiegnięcie palny”...

Od roku 1952 Bogusławski, pracownik Huty, awansował na wydajną pracę zawodową, spełnia odpowiedzialne funkcje społeczne.

Ob. Zdzisław Bogusławski zasądzony został, w roku 1949 na jeden rok więzienia za to, że mając (przez 2 godziny do chwili aresztowania) wartygodną wiadomość o istnieniu na terenie Krakowa nielegalnej organizacji...

Hutnicze wspomnienia i życzenia

Wróciłem w rodzinne strony

O tym, że LYTEK jest krakowianinem dowiedziałem się dopiero pod koniec rozmowy...



Andrzej Lytek

Byłem absolutnie pewny, że od dzieciństwa chowałem się na Śląsku. A tymczasem krakowianin, z dziada pradziada mieszkaniec Przegliny Narodowej w krakowskim powiecie...

Najstarszy hutnik najmłodszej huty

Najstarszy nie wiekiem. Piotr CIEŚLIK ma dopiero 56 lat. Najstarszy ilością przepracowanych lat. Pierwszy raz stanął do hutniczej pracy w 15 roku życia...

Specje od aluminium

Jest trzy razy cięższe od stali. Pod względem wytrzymałości tylko nieznacznie jej ustępuje. Odznacza się dobrym przewodnictwem cieplnym i elektrycznym...

Żelazo w głąb mieszalnika dla podgrzania. He uwagi, he precyzji wymaga kierowanie taką

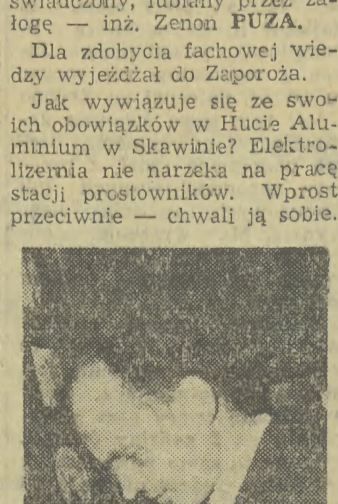


Piotr Cieślík

machina. Jeden nieostrożny, za szybki ruch i... Nie, takiego ruchu Cieślík nie robi nigdy. „Stary wyga — mówią w hali koczdy. Czujny jak żuraw”...

Odznaczenie srebrnym Krzyżem Zasługi inż. Z. Puzy z okazji Dnia Hutnika

Do rozmowy przyłączają się znajdujący w pobliżu: główny inżynier huty Mieczysław WOŹNIAK, i elektrolizery Józef KRUPNIK...



inż. Wiesław Rogóż

glinu, roztopiony w kriolicie, na czysty metal i tlen. Proces ten przeprowadza się w wannach elektrolizacyjnych w temperaturze około 950 st. C.

Krzyż Zasługi Rozalii Kern

Przed I wojną światową do Zakładów Hutniczych w Trzebnicy przysłała młoda dziewczyna — Rozalia KERN. Nie miała wówczas ukończonych 14 lat...

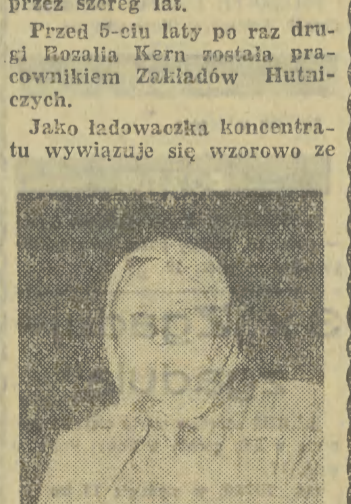


Rozalia Kern

Jako ładowniczka koncentratu wywiązuje się wzorowo ze swoich obowiązków. Z okazji Dnia Hutnika otrzymała ona srebrny Krzyż Zasługi.

W. Rogóż zdobywał swój zawód hutnika

W. Rogóż zdobywał swój zawód hutnika kształcąc się również u naszych przyjaciół z ZSRR. Obaj młodzi kierownicy podstawowych działów Huty Aluminium są zakochoani w swoim zawodzie...



inż. Zenon Puza

— Żałoba elektrolizy zaborczyła się do wypróbowania w II kwartale br. 207 ton srebrnego metalu ponad plan — obwieścza nam z prawdziwą dumą W. Rogóż.

SPYCHAŁA MIECZYŚLAW

Kraków 28.

Godzina 11-ta. Na Plantach przed Uniwersytem grupki studentów. Czekają na ukazanie się sztafety. Po kilku minutach z gmachu Collegium Novum wychodzą odziani w średniowieczne stroje żaków, zegnani przez rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego...
Prof. dr Konstanty Grzybowski
Kierownik katedry prawa państwowego UJ

Tu także trwa dyskusja i trwać powinna

Dnia 8 bm. odbyło się w Klubie Dziennikarzy spotkanie naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego z dziennikarzami krakowskimi. Tematem dyskusji były zagadnienia związane z nowymi treściami i warunkami nauczania. Poniżej drukujemy fragmenty wypowiedzi niektórych uczestników spotkania.

Zamieszczone głosy dyskusyjne wyrażają najistotniejsze problemy i postulaty wysunięte przez naukowców i dziennikarzy. Sądzimy, że zaprezentowane tu sądy wzbudzą odzwierciedlenie w najszerszych kręgach zainteresowanych tymi sprawami. Oczekujemy więc dalszych wypowiedzi i uwag, listów i postulatów. Równocześnie komunikujemy, że spotkanie z 8 bm. zapoczątkowało systematyczne kontakty między naukowcami i dziennikarzami krakowskimi.

Prof. dr Konstanty Grzybowski

Kierownik katedry prawa państwowego UJ

Wydaje mi się, że możemy sobie bardzo wiele wzajemnie pomóc, że bliższy, żywszy kontakt z dziennikarzami będzie dla nas wielką pomocą, a ujmowanie aktualności na szerszym tle pomoże także dziennikarzom. Pomagacie nam już wiele i ta pomoc jest potrzebna, bo przecież w wielu sprawach jesteśmy opóźnieni. Przystępujemy do nowego sposobu pojmowania zagadnień ujawniło się w prasie w sposób o wiele silniejszy niż u nas.

Wrażenia z konferencji społecznej skłaniają do daleko posuniętego optymizmu. Minister S. Żółkiewski powiedział o studentach, że są na dobrej drodze, ale często na drodze niebezpiecznej. Gdybyśmy mieli oceniać sytuację na podstawie rozmów ze studentami, to po pierwsze zauważamy, że zupełnie zniknęło dawniej typowe zadanie, żeby podawać gotowe formuły, formuły, które dają rozwiązania niewątpliwie. Student, a przynajmniej elita, „dyktant” studencki, żąda teraz czegoś innego. Jeśli więc mamy obecnie 20-30 proc. studentów na salach wykładowych, to myślę, że to jest bardzo dobrze. Po drugie: pokazało się, że ze studentami można rozmawiać. Zniknął typ studenta, który przychodzi do nas nie po to, żeby dać się przekonać, ale po to, aby nasze stanowisko podważyć. Teraz, kiedy każdy może dyskutować, ironicznie, podchwiliwe pytania skończyły się. Pokazuje się (takie jest przynajmniej moje zdanie), że najbliższą wśród myślących studentów jest ta grupa, która ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia dokonała wyboru — grupa socjalistyczna. Społeczno-gospodarczą stroną przemian społecznych ogromna większość młodzieży aprobuje. Jest i grupa inna, która może niejako to sobie uświadamia, ale chce wyrażonych przemian politycznych, w kierunku daleko posuniętej, demokratycznej wolności na wet o naleciałościach liberalizmu i która łączy to z religijnym, religijnym to nie jest aprobatą politycznej organizacji religijnej, nie jest bynajmniej aprobatą elementów irracjonalno-dogmatycznych. Młodzi ludzie zupełnie się nie dzielą. Dwójka jest zasadnicza. Dlatego, powtarzam patrząc na młodych naukowców, że pod względem społeczno-gospodarczym myślenie kampanii o przeksztalceniu społeczeństwa wygrali. Liczba nowych przeciwników jest teraz, kiedy mogą się oni ujawnić minimalna. Pod względem politycznym droga, którą młodzież chce iść, jest zasadniczo trafna. Pod względem metod badawczych jest także zasadniczo trafna, jakkolwiek w niektórych momentach może rodzić pewne niebezpieczeństwa. Stosunek do religii wynika z pewnych potrzeb pozostających, wynika nie ze stosunku do pewnego aparatu, bo stosunek do tego aparatu jest najczęściej secepcyjny, ale z pewnych potrzeb natury etycznej i estetycznej, których nie zaspokoił. Nie umielimy zbudować nowej etyki a co do potrzeb estetycznych, to problem będzie chyba wtedy załadowany, kiedy każdy będzie patrzył na mszę z takiego punktu widzenia, jak patrzył na tragedię Ajchyllosa, bo na także obrzęd religijny.

Co mamy zmienić w metodzie? Wydaje mi się, że znów na często podnoszone dziś kwestie, iż „dyskutujemy także na tematy pewnych założeń metodologicznych”, trzeba odpowiedzieć tak: „aży kiedykolwiek nauka jako zjawisko społeczne mogła się rozwijać bez zgody na pewien zespół podstawowych założeń metodologicznych? Nie jest to wyjątkowa cecha marksizmu, że żądamy pewnej jednolitości założeń metodologicznych. Ale my odpowiadamy inaczej na pytanie: „czy istnieją autonomiczny interpretator tych założeń, który ustala ich treść?” Wydaje mi się, że było u autonomicznego interpretatora, który jako dogmat ustalił, co wchodzi w zakres założeń i jaki jest ich sens. To nie było dobre. Stała nauka nie mogła się rozwijać i stał ustalanie, co jest tymi założeniami, jest wielką pracą zbiorową. Wydaje mi się, że rozwój nauki polega na tym, że założenia metodologiczne to założenia w coraz większym stopniu sprawdzalne. Możliwość dyskusji istnieje wtedy, kiedy założenia są sprawdzalne. Drugi błąd polega na tym, że sądzono niejednokrotnie, iż te założenia metodologiczne bez większego wysiłku myślowego mogą stać się kluczem odpowiadającym na wszystkie problemy. Zapominamy, że założenia metodologiczne są pewną wskaźniczą badawczą, która trzeba konfrontować z rzeczywistością. Czytalem dzieło, które jest rezultatem, wielkiego wysiłku, ale pełne wielkich pomylek; to jest książkę Adama Schafra „O obiektywnym charakterze praw historycznych”. Doszedłem do przekonania, że nie można tak pisać o idealnym typie, jak to zrobił autor... Trzecim niebezpieczeństwem jest oderwanie rozwoju nauki marksistowskiej od rozwoju nauki światowej. To było niesłuszne poczucie własnej sił słabości. Na braku kontaktów z obcymi poglądami naukowymi zostały tylko one. Przecież bojowym markista dotychczas nie boi się i nie powinien się bać. Tylko ktoś, kto nie był przekonany o słuszności swoich metod, bał się zainteresowania obcą metodą. Ale przedstawiamy się bać i widzimy, że jesteśmy omeniejsi od naszych przeciwników, którzy w tej walce przechodzą na nasze pozycje. Zapomniałmy także o tym — i to jest także wielki błąd

— że przecież nauka marksistowska to nie tylko nauka radziecka. Musimy postulować kontakt z nauką marksistowską Zachodu, która stoi w pewnych rzeczach wyżej, niż nasza dlatego, bo rosła w walce z obcymi teoriami. Jest nam wygodnie walczyć z obcymi teoriami, jeśli się ich nie zna. Wydaje mi się, że te przemiany, które nurtują naukowców, najsilniej nurtują naukowców młodych. To jest po części nasza zasługa, ale w wielkiej mierze — również ich zasługa. Pokazało się, że to, co najważniejsze, tzn. aprobata władzy socjalistycznej, jest silniejsza, niż sądziłmy; kwestionowanie jest mniejsze, niż było wtedy, kiedy nie było w ogóle kwestionowania. Okazało się, że są pewne, możliwe groźne niebezpieczeństwa natury politycznej czy metodologicznej, że zagadnienia teoretyczno-poznawcze, światopoglądowe i religijne wymagają dużej czujności. Konkluzja jest prosta: materiał jest dobry. Ja jestem stale, wbrew opinii wielu kolegów, obrońcą młodzieży. Rezultaty są takie, jakiej się; to wino i nie nasza, i trochę nasza, ale w obecnej sytuacji na rozwój nauki polskiej z punktu widzenia kwalifikacji przysięgli kadry naukowej należy patrzeć jak najlepiej.

Następnie wymaganie dotyczące pracy magisterskiej powinno być podwyższone. Powinno pytać się przy egzaminie magisterskim o całość przedmiotu. Dalej — zagadnienie historii filozofii. Zawsze uważałem, że zanim się przejdzie do materializmu dialektycznego, trzeba dać porządną historię filozofii. Na to wykładu odpowiada, że nie mogą tego zrobić, ponieważ studenci nie mają rozważań w systemach filozofii i że do tego podejść. Na to odpowiadam: nas uczone historii filozofii. Byli różni ludzie, ale nigdy nie spotkałem człowieka, który byby np. zwolewnikiem filozofii Hume’a czy Kanta. „Materializm i empirykrytycyzm” Lenina nie jest do czytania dla kogoś, kto nie zna historii filozofii. Z kolei — sprawa czytania i interpretacji tekstu filozoficznego. Chodzi o to, aby człowiek brał odpowiedzialność za słowa, żeby nie wypowiadał zdań, które nie zna. I jeszcze zagadnienie pieniędzy i potrzeb aktualnych. Mnie się wydaje, że największe w tej chwili badania naukowe w Ameryce idą w laboratoriach przemysłowych. Z tego nie można zrezygnować, nie tylko uniwersytety, ale i przemysł robi wielką naukę.

Jeżeli chodzi o zagadnienie aktualnych potrzeb, to nauka musi odpowiadać na aktualne potrzeby. W szczególności odnosi się to do nauk technicznych. Przemysł i gospodarka narodowa domagają się odpowiedzi na pewne konkretne pytania i nauka musi dać odpowiedź. Ale jak polaczyć to zagadnienie z interesami osobistymi naukowca? To też trzeba wziąć pod uwagę, to też jest sprawa istotna. Niemniej jednak jakoś muszą być te rzeczy połączone. Natomiast narzucanie planów naukowych to oczywiście był i jest kolosalny błąd.

Dalej nie zgodziłbym się z tym, że ludzie na uniwersytecie reprezentują pogląd, „jaka placca taka praca”. Bo przecież, powiedzmy sobie szczerze, że każdy z nas zarobimy sobie te tysiąc złotych gdzie indziej i to bardzo szybko. Ministerstwo to wykorzystuje, bo wiadomo, że ludzie i tak będą na uniwersytecie siedzieli. I w końcu szkolenie kadry naukowej. Zawsze musi obowiązywać jedna zasada: Naukowiec musi być tak wyszkolony, żeby chciał odpowiedzieć na pytanie, „jak się naprawić”. Jeżeli tak odpowiada na pytanie, jeśli bada solidnie, to wtedy jest porządnym naukowcem.

I jeszcze zagadnienie pieniędzy i potrzeb aktualnych. Mnie się wydaje, że największe w tej chwili badania naukowe w Ameryce idą w laboratoriach przemysłowych. Z tego nie można zrezygnować, nie tylko uniwersytety, ale i przemysł robi wielką naukę.

Dr Witold Zakrzewski

Docent katedry prawa państwowego UJ

Obraz, który dał dr Dąbrowski, jest chyba zupełnie fałszywy. Rzeczywiście, pewna część młodzieży nie jest przygotowana do studiów. Wydaje mi się, że odnośnie do znacznej części pozostałej, to, iż nie osiąga dobrych wyników, nie jest jej winą. Tu trzeba wniknąć i metody prowadzenia za raczkę i brak dostatecznej produkcji naukowej w wysokim stylu, bo gdy ostatnio kilka prac magisterskich wykazuje idealny werbalizm i niedostrzeżenie problematyki prawnej, to przecież wzorują się one na najgorszych wzorach, na wzorach pewnego okresu naszej twórczości naukowej. To jest nasza wina. Myśmy zaniedbali w tym trudnym bardzo momencie, kiedy rzeczywiście duży czas prac naukowych jest przestarzała, pisanie krótkich monografi i zagadnień kluczowych. Dopóki tego nie zlikwidujemy, nie możemy żądać, żeby młody człowiek z jednego podrecznika, który podaje jeden pogląd, zobaczył nagłe problematyczne sporną.

Młodzież na pewno nie myśli, jeżeli ćwiczenia prowadzone są metodą korepetytorską. Wydaje mi się, że istnieje poważna trudność w przewyżczeniu tego stanu rzeczy, jak długo z jednej strony będzie się robiło prace zupełnie dorywcze, to co postulują koł. Dąbrowski i jak długo będzie się robiło wielkie prace teoretyczne, gdzieś na bardzo wysokich szczeblach. Bez prac krótkich, monograficznych, nie pójdziemy naprzód. Dla mnie kluczowym problemem jest nasilenie rynku pracami na tematy już rozwiązane, ale tak nastawionymi, żeby dać czytającym możliwość pewnej samodzielności.

Prof. dr K. Grzybowski

Tam, gdzie kierownik katedry był słaby, tam kadra naukowa jest niewłaściwa. Faktycznym kryterium selekcji było nie to, czy kandydat jest marksista. Wcale nie dobiierano najlepszych marksistów, ale dobiierano najkarniejszych „dzierzymodów”. Uważam, że trzeba wylać te wszystkie śmieci, które kompromitują marksizm. Uważam, że inicjatywa taka od partii kiełdys w Krakowie także wydaje. Co w tej chwili jest pilne? Jestem zdania, że potrzebny jest wykład kursowy, bo nie ma podreczników. Przy tym wcale się nie boję tego, że nie będziemy mieli sił na wykład monograficzny. Jeżeli nie będziemy mieli sił, tzn. że samodzielnie pracownicy naukowi nie pracują badawczo. Nie boję się powiedzieć jednego, trzeba kontrolować. Nauka to nie jest coś, czego nie należy kontrolować. Uczony to jest ktoś, kto pracuje dla społeczeństwa i w społeczeństwie, i społeczeństwo ma prawo kontrolować jego pracę. W Socjalizmie postawiam zasadę, że jeśli ktoś przez trzy lata niczego nie wydrukuje, to skontrolujcie, dlaczego tak jest. Martwych pozycji nie może być na uniwersytetach.

Jak dobrać studentów? Raz wreszcie trzeba skończyć z tymi kryteriami doboru, które są kryteriami pseudo-klasowymi. Dlaczego wręcz ktoś o kwestie badań prawnych, to badania długofalowe powinny ulec ograniczeniu na korzyść prac do-raznych. Ustawa, przecież ciągle się zmienia. Tymczasem od pomocniczych pracowników nauki wymaga się i liczy im się przede wszystkim owa praca długofalowa, które nie wiadomo komu będą potrzebne.

Ważnym jest wykład kursowy, bo nie ma podreczników. Przy tym wcale się nie boję tego, że nie będziemy mieli sił na wykład monograficzny. Jeżeli nie będziemy mieli sił, tzn. że samodzielnie pracownicy naukowi nie pracują badawczo. Nie boję się powiedzieć jednego, trzeba kontrolować. Nauka to nie jest coś, czego nie należy kontrolować. Uczony to jest ktoś, kto pracuje dla społeczeństwa i w społeczeństwie, i społeczeństwo ma prawo kontrolować jego pracę. W Socjalizmie postawiam zasadę, że jeśli ktoś przez trzy lata niczego nie wydrukuje, to skontrolujcie, dlaczego tak jest. Martwych pozycji nie może być na uniwersytetach.

Jak dobrać studentów? Raz wreszcie trzeba skończyć z tymi kryteriami doboru, które są kryteriami pseudo-klasowymi. Dlaczego wręcz ktoś o kwestie badań prawnych, to badania długofalowe powinny ulec ograniczeniu na korzyść prac do-raznych. Ustawa, przecież ciągle się zmienia. Tymczasem od pomocniczych pracowników nauki wymaga się i liczy im się przede wszystkim owa praca długofalowa, które nie wiadomo komu będą potrzebne.

Wybór nowego zarządu krakowskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

10 bm. odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Krakowie. W obradach wzięli m. in. udział: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Stanisław Pięta oraz przedstawiciel Zarządu Głównego SDP, naczelny redaktor „Szpilek”, Arnold Mostowicz. W dyskusji podsumowano dotychczasowy dorobek dziennikarzy krakowskich, wskazano na wiele istniejących jesz-

Red. Olgierd Jędrzejczyk

W sformułowaniu prof. Grzybowskiemu jest pewna ryzykowna teza, z którą nie mogę się zgodzić. Pan profesor potraktował bardzo optymistycznie kwalifikacje najmłodszej kadry naukowej. Mam na to do zupełnie inny pogląd. W imię ich obecności klasowej odsądzam nieraz od pracy i wiary ludzi, którzy mierzą najwięcej do powodzenia, jeżeli chodzi o sprawę naukową. I dlatego twierdzą, że nasza młoda kadra naukowa nie reprezentuje kwalifikacji naukowych w takim stopniu, aby profesorowie mówili o niej z takim optymistycznym akcentem. Zagadnienie drugie. Chciałbym uzupełnić też punkt wydziału moich doświadczeń bylego studenta, zagadnienie oderwania nauki od „światła” nie tylko od kontaktu z nauką zagraniczną, ale i z pewnymi innymi osiągnięciami. Chciałbym poruszyć także sprawę, co do której mam pewne wątpliwości i proszę o ich wyjaśnienie. Myślę o przywróceniu nauczania prawniczego do poziomu, który był w XX wieku. Jest to nie można traktować badań naukowych jako określonego wypracowania. Już nie mówię o takich nonsensach, jak, że zdawano się-kierniu naukowego instytutowi rozliczenia słuszone, iż „wy badacie strukturę gleby tu a tu” i instytut robił to przez trzy lata, bo takie było polecenie i dyrektywy. Z tym można jeszcze wytrzymać, ale jeśli się to wszystko sprowadza do tego, że są tzw. okazje historyczne i ich doroządk politycznym niektórych pracowników — filologom dyktuje pewne polecenia rozbijając ich plany naukowe, to jest bardzo bolesne. Niektórym poważnym ludziom, którzy zajmują się nauką od dawna, narzuca się jakies rozcznie, postacie, które umary przed stu czy dwustu laty i w ten sposób rozbija się niejednokrotnie jakiś plan pracy naukowej. Tu właśnie jest pole do walki z biurokracją.

Dr Mieczysław Dąbrowski

Adjunkt przy katedrze prawa karnego UJ

W ramach rozważań nad kwestiami dydaktycznymi istotny jest problem pomocniczej kadry naukowej i to jest tylko jeden problem dydaktyki. Kolega Jędrzejczyk wspominał o tym w sposób, że tak powiem, „odważnie i mądrze”. Jest taka zasada, o której dzisiaj znów mówią: „jaka placca — taka praca”. Jeśli się placca mało, to najlepszy człowiek odchodzą. Ewentualnie: wydział prawa. Jeden z asystentów nie mogąc tu wyżyć, pojechał na Zachód i jest tam teraz świetnie zarabiającym adwokatem. Szerzej podobnych ludzi, z przyczyn pseudopolitycznych lub finansowych, opuściło nasz wydział. Mam wrażenie, że podobnie wygłąda sytuacja na innych wydziałach. Problem jest więc szerszy. Przeciętny poziom studentów jest obecnie tak niski, że właściwie praca asystenta jest niezwykle ogólniarska. Jeśli przychodzi czterzy razy w tygodniu na 2 godziny i ćwiczeń i muszę to samo powtarzać, a ani jeden student nie zada mi pytania, to można umrzeć z nudów. Student niezogod od nas nie żądają. Kwitnie mini-

Dr Mieczysław Dąbrowski

Adjunkt przy katedrze prawa karnego UJ

Sprawy nauki też trzeba usystematyzować. Inna kwestia jest kwestia aktualnych badań, a inna — kwestia badań długofalowych. Badania długofalowe są kwestią indywidualną. Ale jeżeli chodzi o pracowników i humanistów, są sprawy aktualne, które trzeba jednak rozprzążyć. Jakies ogólnikowe stwierdzenie, że taka czy inna proporcja jest już, jest błędne w samym założeniu. Jasne, że przy historii sztuki będzie szereg argumentów przemawiających na korzyść długofalowych badań; doraźne należy raczej ograniczyć. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie badań prawnych, to badania długofalowe powinny ulec ograniczeniu na korzyść prac do-raznych. Ustawa, przecież ciągle się zmienia. Tymczasem od pomocniczych pracowników nauki wymaga się i liczy im się przede wszystkim owa praca długofalowa, które nie wiadomo komu będą potrzebne.

Dr Maria Susutowska

Adjunkt przy katedrze psychologii UJ

Jeżeli chodzi o optymizm i pesymizm w odniesieniu do kadry naukowych, to chciałbym powiedzieć, że prof. Grzybowski jest optymistą, bo... ma dobrą kadre. Ale mnie się wydaje, że tam jest dobra kadra, gdzie jest dobry warsztat naukowy. Prawdą jest, że w pewnych wypadkach narzucają asystentów, ale tam, gdzie profesor cieszył się autorytetem i gdzie się upierał, zwykle wygrał sprawę. Gorzej wyglądała sprawa rekrutacji na aspiranturę. Przy pierwszych aspirantach popełniono błąd. Rekrutowano aspi-

Program „Juwenalii”

- Sobota 12 maja
14.00 — Strzelnica „Gwardia” Akademiczkie mistrzostwa Okręgu w strzelaniu.
15.00 — Korty AZS Rakowicka 27. Finały mistrzostw Okręgu w slakłkwoce meczozny i kobiet oraz finały koszykow. kl męskiej.
RYNEK GŁÓWNY:
16.30 — Sztafeta zapala much
16.35 — Odczytanie pisma rektorskiego.
16.50 — TURNIEJ SZYBKIEJ ORIENTACJI.
18.00 — Międzyuczelniany Klub Studencki. A. Fredro „Dwie bliżny”. Zespół teatralny AM.
19.00 — „Otręsiny” — Rynek Gł.
19.00 — Ul. Smoleński 9 — Estrada Poetycka „Gałczyński 38”.
20.00 — Uniwersytecki Klub „Zaczek” — Wieczór autorski zwycięzców konkursu literackiego.
21.00 — Międzyuczelniany Klub Studencki — Bal żaków Krakowskich.
Niedziela 13 maja
10.00 — Stadion „Sparta” — Mistrzostwa akademickie Krakowa w lekkoatletyce.
12.00 — Rynek Gł. Wielobób żaków obejmujący 5 konkurencji: bieg dookoła Rynku, skok wzwyż, wspinanie po linie, podnoszenie ciężarów przez wyściskanie, zapasy. Wielobób sportowy odbywa się drogą eliminacji. 16 najlepszych w biegu kwalifikuje się do następnej konkurencji — skoku wzwyż, 8 dalszych do wspinania po linie itd. Prawo startu mają wszyscy studenci wyższych uczelni posiadający legitymacje studenckie i strój sportowy. Mistrz i wice-mistrz w wielobobu zostaną nagrodzeni wyjazdem na wczasy zagraniczne. Zdobywcę dalszych miejsc otrzymają nagrody książkowe i dyplomy.
Na zakończenie wielobobu sportowego odbędzie się pokaz dzuda i du-dziutu w wykonaniu zawodników sekcji dzuda AZS przy WSWF.
16.00 — Sala obrad MRN. STUDENCKA SESJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ poświęcona zagadnieniom praworządności i ludowładztwa.
18.00 — Sala „Floriński” (Baszowa 8). Koncert studencki PWSM: Z. Czerniawskiej, E. Grzymek-Sobolewej, J. Kałużewskiej, P. Rutkowskiej, W. Hermana, Wl. Jurka, M. Licca, J. Kosmali.
18.00 — Międzyuczelniany Klub Studencki. A. Fredro „Dwie bliżny” — zespół teatralny AM.
19.00 — Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Jagiellońska 1. Finał konkursu recytatorów.

Cenne nagrody dla zwycięzców w „Turnieju szybkiej orientacji”

Jak już podawaliśmy, „GAZETA KRAKOWSKA” — wraz z Komitetem Organizacyjnym „Juwenaliów” organizuje dzisiaj, tj. 12 bm. o godz. 16.50 na Rynku Krakowskim, „Turniej szybkiej orientacji”. W turnieju może wziąć udział każdy mieszkaniec naszego miasta. Komitet Organizacyjny — wśród nagród dla uczestników studentów przewiduje m. in. — wyjazd na wczasy zagraniczne. Dla uczestników nie studentów
aparatury radio i teczkę skórzaną.
A oto zasady turnieju:
1) Przez megafony, w określonych przez komisję sędziowską odstępach czasu ogłaszane będą pytania. Odpowiedzi na pytania wpisywane należy do kuponu zamieszczonego poniżej. Po wypełnieniu kuponu i

KUPON section containing form fields for name, address, and a list of 20 multiple-choice questions (1-20) with 'Odpowiedź:' and 'Odpowiedź:' headers.

Co gdzie kiedy? MAJ Sobota. teatr. SŁOWACKIEGO: „Kordian” — godz. 19. STARY: „Święta Joanna” — godz. 18.30. POEZII: „Estrada poetycka” — godz. 16. „Czajka” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Krzesiwo” — godz. 16. „Igraszki trefu i miłości” — godz. 19.15. LUDOWY: „Balladyna” — godz. 18.30. GROTESKA: „Igraszki z diabłem” — godz. 19.15. MUZYCZNY: „Kraina uśmiechu” — godz. 19.15.

MAJ Sobota. kina. APOLLO: „O. K. Neron” — godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. UCIECHA: „Cień” — godz. 16, 18, 20. WANDA: „Był sobie król” — godz. 14, 16, 18, 20. WARSZAWA: „Tata, mama, gosposia i ja” — godz. 16, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „O. K. Neron” — godz. 14, 16, 18, 20.15. Ml. GWARDIA: „Wróg publiczny nr 1” — godz. 15.30, 17.45, 20. SZTURKA: „Niedokochana e-powieść” — godz. 14, 16, 18, 20.15. STAL: „Kochamy własne żony” — godz. 16, 18, 20. SWIT: „Cień” — godz. 20. ZWIĄZKOWIEC: „Rekrut Bum” — godz. 17, 19. KULTURA (WDR): „Maclovia” — godz. 20. CHEMIK: „Sztetzeń” — godz. 19.

MAJ Niedziela. teatr. SŁOWACKIEGO: „Szeszasty dwór” — godz. 14. „Kordian” — godz. 19. STARY: „Święta Joanna” — godz. 18.30. POEZII: „Tak trefu się jabłko” — godz. 11. „Dom Bernardy Alba” — godz. 15. „Czajka” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Krzesiwo” — godz. 11. „Igraszki trefu i miłości” — godz. 19.15. LUDOWY: „Balladyna” — godz. 18.30. GROTESKA: „Igraszki z diabłem” — godz. 19.15. MUZYCZNY: „Hrabia Morica” — godz. 14.45.

dyzury. INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewnętrznych, Koperska 17. CHIRURGICZNY: Oddział Szpitala im. Biernackiego, ul. Trynitarska 11. POŁOŻNICZY: I Klinika Położnicza i Chorób Kobiecych, Koperska 23.

apteki. Tak jak w sobotę.

rożne. PLANETARIUM: Pokaz nieba dla dzieci — godz. 18. Ogólny pokaz gwiazdziste-go nieba — godz. 19.

3 x „Zgaduj - zgadula”. Już DZIS odbędzie się ta ciekawa impreza w hali garaży w Nowej Hucie o godz. 17. Zaś JUTRO, w niedzielę 13 bm. 2-krotnie w Krakowie w hal. „Gwardia” o godz. 11 i 18. W czasie pokazu odbędą się WYSTĘPY ARTYSTYCZNE popularnych artystów: etolicy: I. Kwiatkowskiej, J. Prońkiewicz, J. Stettler, F. Trojanowskiego oraz konkursy z nagrodami „Zgaduj zgadula”, które poprowadzą J. Przybylski i A. Reklita. Grac będzie orkiestra taneczna pod dyrekcją J. Cajmera. Całość zorganizowało Państw. Przedz. Imprez Estradowych. Bilety do nabycia w „Orbisie” i miejscu imprez.

Sprostowanie. Na dzisiejszą kolumnę 1 „ECHA TYGODNIA” zamknął się bład. Nazwisko malarza (zdjęcie u góry) brzmi: Zygmunt VOGEL!